

{youtube} [FDfxh3uV1EM](https://www.youtube.com/watch?v=FDfxh3uV1EM) {/youtube}

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA – Rok B

Czytania mszalne, komentarz, homilia, video

PIERWSZE CZYTANIE

Powołanie pogan do Kościoła

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do nóg i oddał mu pokłon. Piotr podniósł go ze słowami: „Wstań, ja też jestem człowiekiem”.

Wtedy Piotr przemówił: „Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie”.

Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga.

Wtedy odezwał się Piotr: „Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?” I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa.

Potem uprosili go, aby zabawił u nich jeszcze kilka dni.

Dz 10,25-26.34-35.44-48

25-26. W pogańskiej kulturze grecko-rzymskiej wierzono nie tylko w bogów, lecz także w półbogów (ludzi będących synami bogów), którzy posiadali cechy nadprzyrodzone (Dz 14,11; 28,6). Wielbiono bogów padając do ich stóp i oddając pokłon, jak to czyni tutaj Korneliusz przed Piotrem. Korneliusz powinien był wiedzieć (Dz 10,2), że nie należy zwracać się do Piotra z taką czcią. Być może pragnął w ten sposób wyrazić swój szczególnie szacunek dla niego, który jednak sługa Jezusa uznaje za niewłaściwy (por. Łk 22,25-27).

”oddął mu pokłon”: Oddawanie pokłonu, do czego Piotr wcale tutaj nie zachęca, stanie się typowym gestem człowieka zwracającego się do Apostołów w apokryficznych dziejach (np. *Dzieje Piotra*), dzięki czemu ich bohaterowie będą przewyższać zwykłych śmiertelników. Porównaj 14,11-15; 28,6.

34-35 W judaizmie bardzo mocno podkreślano Bożą bezstronność; por. Rz 2,11.

Słowa uznania, wyrażone przez Piotra, łączą mowę z istniejącą sytuacją. Niektórzy uważają ją za punkt kulminacyjny pierwotnej legendy (Bauernfeind, Lóning), można w niej jednak znaleźć wiele znanych Łukaszowych wyrażen,

44. Przerwanie mowy było powszechnie stosowanym środkiem literackim. Gdy dość już zostało powiedziane, autor przerywał dalsze słowa mówcy. (Oczywiście, działo się to zarówno w życiu, jak i w świecie literackim; mówcom publicznym często przerywali jacyś ludzie z tłumu.) Określenie „zstał” jest tutaj równoznaczne określeniu „napełnił” (por. 2 Krn 7,2-3).

”jeszcze mówił”: Czy oznacza to, że 11,15 nawiązuje do przekazu o Korneliuszu, skoro Piotr nie wygłosił jeszcze mowy?

”zstał”: Czasownik podkreśla niezawisłe działanie Ducha, a zatem jego wymiar „daru” (w. 45), niezależnego nawet od faktu udzielenia chrztu (w. 48; por. komentarz do 8,14-17).

45-47. Większość żydowskich nauczycieli uważała, że Duch Święty udziela natchnienia jedynie najbardziej pobożnym, wkładając w ich usta Boże słowa, lub że stanie się znakiem wyróżniającym Boży lud w świecie przyszłym. 'Poganie oczywiście nie mogliby otrzymać tego daru, gdyby Bóg nie przyjął ich do swojego ludu. Najwyraźniej to uczynił, mimo braku obrzezania.

”wylany”: Czasownik ten jest bezpośrednim echem proroctwa Joela, odniesionego do wydarzenia dnia Pięćdziesiątnicy (2,17-18,33); 11,15 opisze wprost związek wskazany tutaj jedynie pośrednio (w. 47).

„mówią językami”: Bezpośredni kontekst wskazuje, że było to coś więcej niż glosolalia, podobnie w 19,6 (zob. komentarz do 2,4).

”Któż może odmówić”: Oto cel pojawiających się w tym epizodzie uwag o Bożej kontroli nad rozwojem wydarzeń. Duch stanowi siłę poruszającą, wszelkie instytucje mogą za nim jedynie podążać (por. 11,17).

48. Chrzcizm pełnił rolę publicznego wyznania nawrócenia; zob. komentarz do Dz 2,37-38. Pobyt Piotra w domu poganina przez kilka dni stanowiłby obrazę dla żydowskiej pobożności, oddaje jednak sens Piotrowego przesłania (Dz 10,28).

”aby zabawił”: Pobyt Piotra przygotowuje do wprowadzenia kolejnego tematu.

[Katolicki Komentarz Biblijny,](#)
[prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001 ∴](#)

[Historyczno Kulturowy Komentarz do Nowego Testamentu,](#)
[Craig S. Keener, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2000 ∴](#)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: *Wobec narodów objawił zbawienie.*

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem uczynił cuda.
Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica
i święte ramię Jego.

Refren.

Pan okazał swoje zbawienie,
na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość.
Wspomnił na dobroć i na wierność swoją
dla domu Izraela.

Refren.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemia,
cieszcie się, weselcie i grajcie.

Refren.

Ps 98,1.2-3ab.3cd-4

Ps 98. Psalm na cześć Jahwe-Króla, podobny do Ps 96

Struktura:

- ww. 1-3 (wezwanie skierowane do ludu Bożego, by wielbili Jahwe za Jego zbawcze czyny wobec Izraela):
- ww. 4-6 (wezwanie całej ludzkości, by przyłączyła się do radosnego wielbienia Króla Jahwe w Świątyni);
- ww. 7-9 (wezwanie całego stworzenia, by uznało rządy Jahwe).

1-3. Kluczowym terminem w tym fragmencie jest „zbawienie/zwycięstwo” w ww. 1 b, 2a, 3b. W centrum uwagi są zbawcze dzieła, których Bóg dokonał „wobec domu Izraela” (w. 3). Dopiero później uwaga zostaje skierowana na narody („cała ziemia” w w. 4).

3. „*dobroć i... wierność swoją*”: Hebr. *heses* i *`ēmûnâ* odnoszą się do zobowiązania Jahwe w zawartym przymierzu; *wspomnił*”

ma konkretne odniesienie (por. Wj 2,24). Bóg podjął działania, by wybawić Izraela.

4-6. Wzmianki o instrumentach muzycznych i pieśni wskazują na świątynię (zob. „wobec Pana” w w. 6b). „Misja” Izraela, chociaż nigdy nie była głównym motywem ST, zawierała obraz narodów przychodzących na Syjon, by wielbić Jahwe (Iz 2,1-4).

7-9. Por. Ps 96,1.-13. Wy mienienie miejsc wodnych („morze” w w. 7, „rzeki” w w. 8) i suchy ląd („świat” w w. 7, „góry” w w. 8) to pewnego rodzaju meryzm podkreślający, że całe stworzenie powinno przylączyć się do chóru radości.

[*Katolicki Komentarz Biblijny,*](#)
[*prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001*](#) ∴

98,1. Święte ramię Jego. Obraz wyciągniętego ramienia lub mocarnej ręki często pojawia się w egipskich inskrypcjach opisujących potęgę faraona. Motyw ten został wykorzystany w narracji o wyjściu Izraelitów z Egiptu, by opisać przewagę Boga nad faraonem. W pochodzących z XIV w. przed Chr. listach z Amarna, Abdi-Heba, namiestnik Jerozolimy, odwołuje się do „mocnego ramienia króla” jako podstawy swojego mianowania. Podobnie, w pochodzącym z okresu XI dynastii hymnie do Ozyrysa, jego wzrastanie do potęgi oddane zostało frazą: „gdy jego ramię było mocne”. W hymnie Horemheba na cześć Tota opisano bóstwo księżycy wiodące boską arkę po niebie „wyciągniętym ramieniem”.

98,5-6. Chwalenie Boga przy wtręce instrumentów. Zob. komentarz do Ps 150,3-5.

98.8. Personifikacja natury. Nie jest niczym nie-zwykłym dla Biblii personifikowanie sił przyrody, autorzy biblijni nie przypisują im jednak osobowości, jak to miało miejsce w innych kręgach kulturowych Bliskiego Wschodu. W Mezopotamii, Kanaanie i Egipcie siły przyrody uważano za manifestację poszczególnych bóstw, które panowały nad światem natury i były z nim splecione.

98.9. Będzie sędził świat sprawiedliwie. Hebrajskie słowo oznaczające „sprawiedliwość” można porównać z terminem mezopotamskim używanym podczas ogłaszania uwolnienia od długów. Na Bliższym Wschodzie uwalniano więźniów z reguły w pierwszym lub drugim roku panowania nowego króla (później zaś co jakiś czas, począwszy od tej chwili). Na przykład w okresie starobabilońskim król Ammisaduka (XVII w. przed Chr.) wymazał wszystkie długi dla uczczenia boga Szamasza. Jednym ze sposobów czynienia sprawiedliwości było przynoszenie ulgi cierpiącym za długi (zwykle bez własnej winy).

[Komentarz Historyczno-Kulturowy do Biblii Hebrajskiej, John H. Walton,
Victor H. Matthews, Mark W. Chavalas, Oficyna Wydawnicza "Vocatio", Warszawa 2005 .:](#)

DRUGIE CZYTANIE

Bóg jest miłością

Czytanie z Pierwszego listu świętego Jana Apostoła

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłowal i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

1 J 4,7-10

Ponownie (I J 3,9-10) Jan dowodzi, że natura człowieka ujawnia jego duchowe pokrewieństwo. Ci, którzy są tacy jak Bóg, są Jego dziećmi. Boga cechuje przede wszystkim miłość objawiona w krzyżu Chrystusa. Odstępcy dowiedli braku miłości, opuszczając chrześcijańską wspólnotę. Na temat prześlągania, zob. komentarz do I J 2,2.

Miłość odróżnia osobę, która „zna Boga”, od tej, która go nie zna (por. I J 2,4-5; 3,1.11). Autor ponownie nawiązuje do prześlągalnej śmierci Chrystusa jako przykładu, którego muszą się trzymać chrześcijanie (por. I J 3,16).

9. **”objawiła się (...) ku nam”**: Dla wierzących Boża miłość objawia się nie tylko w Jezusie, lecz manifestuje się „w” chrześcijańskiej wspólnocie, która dzięki tej miłości istnieje (J 5,26; 6,57; I J 5,11).

10. **”On sam nas umiłowal”**: Nowe akcenty, pojawiające się w tej części, to podkreślenie, że miłość Boża podejmuje inicjatywę. W pismach Janowych miłości Boga przeciwstawia się nienawiść świata. Miłości Bożej można doświadczyć jedynie za pośrednictwem Jezusa, który został przez Boga posłany (zob. J 1,16-18; 3,16-17).

[Katolicki Komentarz Biblijny,
prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001 .:](#)

[Historyczno Kulturowy Komentarz do Nowego Testamentu,
Craig S. Keener, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2000 .:](#)

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: *Alleluja, alleluja, alleluja*

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę,
a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy.

Aklamacja: *Alleluja, alleluja, alleluja*

J 14,23

EWANGELIA

Przykazanie miłości

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów:

„Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje.

To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.

J 15,9-17

9-11. Zachowywanie przykazań (tutaj równoznaczne z miłością) miało przynosić radość (Ps 19,8 i często w późniejszym nauczaniu żydowskim).

"Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem": Miłość wzajemna oparta jest na fakcie, że zarówno Jezus, jak i uczniowie zachowują przykazania i trwają w miłości do tego, kto jest ponad nimi.

"radość moja": Werset stanowi przejście do śmierci Jezusa jako najdoskonalszego przykładu miłości, przez nawiązanie do tematu radości poruszonego w J 14,28.

12-17. Miłość Jezusa do „swoich”, okazana w jego śmierci (J 13,1), dostarcza podstaw do miłości wzajemnej wśród uczniów. Czytelnik Janowy dowiedział się już z opowiadania o Łazarzu (J 11,3.11.36) jaką miłością Jezus darzył swoich „przyjaciół”. Określenie „przyjaciel” pojawia się też u Filona jako określenie „mądrych”, którzy są „przyjaciółmi Boga”, nie zaś jego „niewolnikami” (zob. Filon, *De sobr.* 55; *De migr. Abr.* 45, *Le g. alleg.*

3,1). Także fragment Mdr 7,27 określa „mądrych” mianem przyjaciół Boga. We fragmencie Janowym tradycja ta została odniesiona do wszystkich wierzących - nie jest przywilejem nielicznej garstki wybranych. Tradycja mówiąca o byciu raczej „przyjaciółmi” niż „niewolnikami” mogła być dla Janowych czytelników obecna również w polemice zawartej w J 8,32-36, która obiecywała, że Syn uczyni ludzi wolnymi. Inną cechą Mojżesza jako Bożego „przyjaciela” była możliwość zwracania się do Boga ze „śmiałością” (*parrhēsia*

). Tradycja ta mogła być pośrednio zawarta w drugiej wypowiedzi Jezusa na temat modlitwy (w. 16). Podobnie jak w innych fragmentach J, to nie człowiek „wybiera” Jezusa, lecz został już „wybrany” lub przyciągnięty do niego przez Ojca (zob. J 6,70; 13,18). Jednak, podczas gdy wcześniejsze części J łączą zbawienie z wiarą, w tym podkreślono „przynoszenie owocu” jako rezultat przyjęcia nowego statusu „przyjaciela”. 12-13. Oddanie życia za innych było uważane w grecko-rzymskich opowieściach za czyn bohaterski, zaś przyjaźń aż do śmierci była uznawana za wysoką wartość moralną (zob. komentarz do ww. 14-15). Judaizm nie podzielał jednak tej ogólnej greckiej perspektywy, chociaż podkreślał, iż jeśli zajdzie taka potrzeba, należy umrzeć za Prawo. Rabbi Akiba (który działał kilkadziesiąt lat po Janie) dowodził, że własne życie winno mieć pierwszeństwo przed życiem innych. Chociaż wydaje się mało prawdopodobne, by Jezus pozostawał pod wpływem greckich poglądów na temat przyjaźni, Janowi czytelnicy z diaspory znali je przecież i bez trudu pojęli jego myśl.

14-15. Starożytni znali wiele rodzajów i poziomów przyjaźni, zaś pisarze z kręgu kultury grecko-rzymskiej często wypowiadali się na jej temat. Przyjaźń mogła prowadzić do politycznych lub militarnych sojuszy, zwykle jednak jej celem była własna korzyść. Wiąż pomiędzy królami i innymi patronami a uzależnionymi od nich klientami, których wspierali, była często określana jako „przyjaźń”. 'Faryzeusze również tworzyli kręgi „przyjaciół”. Tradycyjne greckie wyobrażenie przyjaźni podkreślało element równości stron, zaś pewne szkoły filozoficzne, np. epikurejczycy wysoko cenili takie przyjaźnie. Ideał przyjaźni w literaturze antycznej obejmował lojalność (czasami aż do śmierci), równości i wzajemne dzielenie się dobytkiem, a także bliskość, dzięki której przyjaciele żywili do siebie pełne zaufanie. Jezus podkreśla ten ostatni element szczególnie w w. 15, gdzie odróżnia przyjaciela od sługi, który również mógł być lojalny, lecz nie pozostawał w tak intymnej relacji do swego pana. Pisarze żydowscy, np. Filon, czasami przeciwstawiali przyjaźń z Bogiem służeniu Mu.

Stary Testament nazywał dwóch ludzi mianem przyjaciół Boga: Abrahama i Mojżesza. Tradycja żydowska rozwijała motyw przyjaźni i bliskości obu z Bogiem. Jeśli mamy tutaj aluzję do Starego Testamentu, może chodzić o Mojżesza (por. komentarz do J 14,8). Skoro Jan podkreśla, że Jezus dzieli się z uczniami swoim sercem, kontekst wskazuje na jego charakter jego relacji do nich; jest nią miłość.

16-17. Nauczyciele żydowscy często podkreślali, że Izrael został wybrany i powołany przez Boga (w Abrahamie, inna możliwa aluzja w w. 15); zob. komentarz do J 15,1. Na temat „proszenia” zob. komentarz do J 14,12-14.

[*Katolicki Komentarz Biblijny,
prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001*](#) ∴

[*Historyczno Kulturowy Komentarz do Nowego Testamentu,
Craig S. Keener, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2000*](#) ∴

HOMILIA

Trzy kroki ku homilii, ks. Marek Gilski

Kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon. Piotr

podniósł go ze słowami: „Wstań, ja też jestem człowiekiem” (Dz 10, 25-26).

1. Komentarz naukowy

Tak zwana „Mała Pięćdziesiątnica” tajemniczą nicią wiąże ze sobą dwa nadmorskie miasta Palestyny – Jafę i Cezareę, oraz dwie postaci – Piotra i Korneliusza. W Jafie po wydarzeniach paschalnych zamieszkał Piotr. To właśnie tu, gdy modlił się na tarasie swojego domu, otrzymał wizję, której przesłania do końca nie rozumiał (Dz 10, 9-16). Cezarea, którą od Jafy dzieliła odległość około półtora dnia drogi, jeszcze kilkadziesiąt lat temu była porzuconą fenicką osadą rybacką, zwaną Wieżą Stratona. Szaleńcze pomysły architektoniczne Heroda przemieniły tę przystań w najnowocześniejszy wówczas port, zbudowany w najmniej ku temu stosownym miejscu – na wydmach zupełnie prostej, pozbawionej zatok i przyczółków linii brzegowej. Do zbudowanego na cześć Cezara Augusta miasta rychło napływać zaczęli nowi mieszkańcy. Tam również zamieszkał Korneliusz, by jako centurion służyć Imperium. Gdy na Boży rozkaz wysłał posłów do Jafy z zaproszeniem skierowanym do Piotra, jest świadom, że ten złamać będzie musiał jedno z silnych swoich przekonań, zalegalizowanych wymogami prawa judaizmu, a mianowicie, że Żydom nie wolno przekraczać progu domu poganina.

Wśród zaproszonych przez Korneliusza gości znaleźli się przede wszystkim poganie, choć nie wykluczone, że byli tam również Żydzi. Gdy Piotr przybył, Korneliusz oddał mu szacunek, który uznał za właściwy dla wysłannika Bożego – upadał do stóp Apostoła w geście homagium i błagania. Czynność opisana greckim czasownikiem *proskyneo* mogła sugerować gest adoracji, możliwy tylko wobec samego Boga. Być może Korneliusz był przekonany, że wysłaniec powinien mieć coś z natury Tego, który go posłał. Setnik mógł również wyrazić w ten sposób szacunek wobec misji wysłannika Bożego. Widocznie nigdy wcześniej Piotr nie spotkał się z podobnym gestem wobec siebie i z pewnością wprawiło go to w zakłopotanie, dlatego też odpowiedział:

Wstań, ja też

jestem człowiekiem

. Potwierdził w ten sposób przekonanie, że gest *proskynezy* (gr.

proskyneo

) mógł być wykonany wyłącznie wobec Boga, co zresztą wcześniej stwierdził Jezus w czasie kuszenia na pustyni:

„Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 4, 8).

W swojej mowie Piotr przypomina prawo, które obowiązywało Żydów, wyjaśnia jednak, że sam Bóg mu pokazał, że *nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego*. Swoją więc wizytę u Korneliusza Piotr wyjaśnia interpretując wizję, którą miał w Jafie. Piotr, słuchając opowiadania Korneliusza (10, 30-33), dochodzi do coraz głębszego zrozumienia swej wizji. Zdaje sobie sprawę, że to nie przynależność do jakiegokolwiek narodu lub zachowywanie jego zwyczajów czyni człowieka miłym Bogu, ale bojaźń Boża, na gruncie której staje się

możliwe przyjęcie zbawienia przyniesionego przez Jezusa. Nieoczekiwane zstąpienie Ducha Świętego, które przerywa mowę Piotra, jest znakiem potwierdzającym udzielenie łaski zbawienia poganom. Droga do misji wśród narodów pogańskich zostaje otwarta.

Dzięki tym misjom, które rozpoczęły się w Jafie, a z biegiem czasu ogarnęły całe niemal ówczesne Cesarstwo Rzymskie, również poganom otwarte zostały odrzwia wiary. Dzięki tym misjom, po dwudziestu wiekach od wydarzeń poranka Pięćdziesiątnicy, dzisiejszy Kościół doświadczać może tej samej przemieniającej mocy Ducha. Dzięki nim każdy wierzący na drogach wiary odkrywać może bogactwa darów Ducha. Uczestnikami i świadkami poranka Pięćdziesiątnicy w wieczniku byli Żydzi – zarówno mieszkańcy Palestyny, jak i ci z diaspyry. Doświadczenie zstąpienia Ducha Świętego w Cezarei było przełomowym momentem dla otwarcia granic królestwa Bożego poganom. Trudno nie pogubić się w gąszczu przypuszczeń, co stałoby się z chrześcijaństwem, gdyby nie wizja Piotra i pierwsze zwiastowanie Ewangelii poza judaizmem. Być może chrystianizm stałby się kolejną sektą mozaizmu, jedynie liberalnym odłamek religii Mojżeszowej. Asystencja Ducha Świętego zapewniła jednak rodzącemu się Kościołowi wielką siłę misyjną.

, <http://www.mariuszrosik.pl/?p=5319> , dostęp: 31.12.2020; S. Stasiak,

2. Mistrzowie teologii i życia duchowego

„Dialog jest możliwy tam, gdzie istnieje odrębność osób. Osoby, zanim zaczną wymieniać między sobą słowa, muszą dokonać wyboru siebie jako partnerów dialogu. Chcę mówić z tobą, czy zechcesz mnie słuchać? U podstaw dialogu leży wybór. Dialog Boga i Abrahama zaczyna się od wezwania Boga: „Abrahamie, Abrahamie!”. Wołanie oznacza, że Bóg wybrał. Co zrobi Abraham? Czy odpowie wyborem, czy ucieknie, jak Adam? Wybranie oznacza, że wybierający gotów jest słuchać, a słuchać – to przenieść siebie w sytuację, w której znajduje się mówiący. Dzięki takiej wymianie miejsc i punktów widzenia może zaistnieć rozumienie i porozumienie. Oczywiście, nie byłoby wyboru ani wymiany miejsc, gdyby nie było wzajemnego uznania wartości: wybierając, uznaję, że drugi jest dla mnie wartością; drugi, który daje odpowiedź, uznaje, że i ja jestem dla niego wartością” (J. Tischner, *Zarys filozofii człowieka dla duszpasterzy i artystów* [w]: Tenże, *Myslenie w żywiole piękna*, Kraków 2013, s. 151).

3. Z życia wzięte

„Jedna z kobiet opowiedziała mi o swojej bardzo bolesnej sytuacji małżeńskiej. Po ślubie zamieszkała z mężem w domu jego owdowiałej już matki. Teściowa zajęła parter domu, a nowożeńcy zamieszkali na piętrze. Już kilka dni po ślubie okazało się, że teściowa nie żyje

własnym życiem, lecz że od rana do wieczora przebywa w mieszkaniu syna i synowej, wtrącając się w najdrobniejsze nawet szczegóły dotyczące jedzenia, rytmu dnia, umeblowania. Gdy na świat przyszło ich pierwsze dziecko, teściowa postanowiła wychowywać wnuka 'po swojemu'. Zachowywała się z taką arogancją, jakby rodzice dziecka zostali pozbawieni praw rodzicielskich. Na początku mąż mojej rozmówczynie nie chciał dostrzec wagi problemu. Gdy po dwóch latach wreszcie uznał, że jego matka wyrządza krzywdę jemu, a także jego żonie i dziecku, że wręcz niszczy jego rodzinę, wtedy zażądał od żony, by... wybaczyła wszystko teściowej. Wyjaśniłem mojej rozmówczynie, że problemem nie jest to, czy ona wybaczy teściowej, lecz to, czy teściowa przestanie się wtrącać w nieswoje sprawy i czy przeprosi za krzywdy, które wyrządziła.

Doświadczenie pokazuje, iż za pojednanie w relacji skrzywdzony – krzywdziciel częściej czują się odpowiedzialne osoby skrzywdzone. Osoby te są bowiem dojrzsze i wrażliwsze moralnie. Pragną one w trudnych sytuacjach, również w obliczu doznanych krzywd, naśladować Jezusa i dlatego chcą wyjść naprzeciw krzywdzicielowi. Taki jednostronny wysiłek nigdy jednak nie wystarczy, by zmienić złe relacje i zamknąć bolesną przeszłość. Przebaczenie i pojednanie wymaga szlachetności od obu stron” (M. Dziewiecki, *Sychar. Pokonywanie trudności w małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2020, s. 185–186).

{youtube} [22HMPVPBTvQ](https://www.youtube.com/watch?v=22HMPVPBTvQ) {/youtube}